

ODGRYZANIE SIĘ

Radykalna odpowiedź dla nie-wegańskich anarchistów

Anonim

Spis treści

Definicje	3
Cztery częste zarzuty wobec weganizmu stawiane przez anarchistów	4
Wniosek	5

Podczas gdy z pewnością jest wielu radykałów, którzy uznają ucisk zwierząt innych niż ludzie i walczą z nim, nadal widzimy je oferowane jako produkty żywnościowe w wielu radykalnych przestrzeniach, księgarniach i innych anarchistycznych zgromadzeniach. Wierzymy, że jest to hierarchiczna forma ucisku, która wymaga bardzo potrzebnej anarchistycznej krytyki. Ten krótki esej spróbuje zająć się niektórymi z najczęstszych anarchistycznych zarzutów wobec weganizmu. Naszym celem jest zainspirowanie insurekcyjnej praktyki i eko-obrony poprzez ustanowienie pozycji sprzeciwiających się gatunkizmowi i uprzedmiotowieniu zwierząt innych niż ludzi.

Definicje

Anarchizm insurekcyjny: Anarchizm insurekcyjny jest sposobem konceptualizacji anarchizmu w obecnej chwili. Zamiast czekać na rewolucyjny moment w przyszłości, insurekcjonista uznaje, że walka dzieje się tu i teraz. Nie będzie wielkiej rewolucji, na którą można czekać. Insurekcjonizm koncentruje się na działaniu. Chcemy stworzyć lepszy świat w teraźniejszości, atakując to, co powstrzymuje nas przed jego realizacją. Naszym celem jest położenie kresu państwu, kapitalizmowi i wszystkim wewnętrznym i zewnętrznym strukturom władzy, które utrzymują to społeczeństwo.

Antropocentryzm: Moralistyczne przekonanie, że istoty ludzkie są najważniejsze na ziemi.

Gatunkowizm: Gatunkowizm, podobnie jak wiele innych -izmów, opiera się na sposobie myślenia, które postrzega pewne cechy, ma które nie ma się wpływu jako z natury lepsze od innych. Rasiści uważają, że są lepsi ze względu na swoją rasę, seksiści uważają, że są lepsi ze względu na swoją pleć, gatunkowisci uważają, że są lepsi ze względu na swój gatunek. Gatunkowizm wynika z antropocentrycznego spojrzenia na świat, w którym jednostka wierzy, że człowiek jest najważniejszym zwierzęciem, a zatem ma prawo podporządkować inne zwierzęta w oparciu o gatunki.

Weganizm: Unikanie, na ile to możliwe, okrucieństwa i konsumpcji zwierząt innych niż ludzkie i produktów z nich otrzymywanych na żywność, odzież i rozrywkę. Weganie postrzegają wszystkie zwierzęta (zarówno ludzkie, jak i nieludzkie) jako istoty z własnymi pragnieniami i potencjałem wolności.

Radykalny weganizm jest logicznym przedłużeniem myśli anarchistycznej, która rozpoznaje sytuacje, w których stają wszystkie istoty będące celem opresji, nie tylko człowieka. Weganizm w tym względzie proponuje stałą refleksję i dekonstrukcję osobistych pozycji, zachowań i działań w zmieniających się na zawsze relacjach między jednostkami, otaczającym nas światem i narzuconymi nam dominującymi systemami.

Cztery częste zarzuty wobec weganizmu stawiane przez anarchistów

1. Wprowadzanie weganizmu jest praktyką kolonialną, ponieważ zabijanie i jedzenie mięsa jest istotnym aspektem wielu rdzennych społeczności. tj. „zabijanie i jedzenie zwierząt nie jest problemem, problemem jest relacja kolonialna powiązana z zabijaniem i jedzeniem zwierząt”.

Jest to powszechne stanowisko, które widzieliśmy wśród wielu anarchistów. Co ciekawe, okazuje się, że najczęściej podnoszone jest w reakcji przez białych anarchistów, którzy przyjmują pozycję „sojusznika” rdzennej ludności. Wielu anarchistów uważa, że w jakiś sposób przemawia w imieniu rdzennej ludności lub stara się podtrzymywać ich tradycje. To uproszczone użycie polityki tożsamościowej nie jest niczym nowym. Nie trzeba daleko szukać, aby zdać sobie sprawę, że istnieje ogromna liczba rdzennej ludności, która jest weganami, a także wielu, których zwyczaje nigdy nie koncentrowały się na spożywaniu zwierząt. Nie ma monolitycznej kultury tubylczej, którą można by przywołać, dlatego jest to bez znaczenia. Są tylko wielość rdzennej ludności z własnymi przekonaniami i zwyczajami. Próba usprawiedliwienia łowiectwa i/ lub konsumpcji zwierząt innych niż ludzkie poprzez romantyzację rdzennej ludności odgrywa jedynie rolę w homogenizacji doświadczeń wszystkich rdzennych ludów.

2. Sprzeciwiam się przemysłowej hodowli, ale nie ma nic złego w zabijaniu zwierząt poza kapitalizmem. tj. „zabijanie i jedzenie zwierząt nie jest problemem, zabijanie i jedzenie zwierząt w kapitalizmie to problem”.

Ten zarzut wobec weganizmu zakłada, że w warunkach kapitalizmu przemysłowa hodowla jest jedynym szkodliwym doświadczeniem przypisywanym zwierzętom innym niż człowiek. Chociaż tak, rzeźnie wyglądają lepiej w płomieniach, a rdzeniem gatunkowości jest hierarchiczna relacja między zwierzętami ludzkimi i nie-ludzkimi (co znajduje odzwierciedlenie w ich codziennym użyciu w rozrywce, testach farmaceutycznych i trendach mody dotyczących skóry i futra), które usprawiedliwia ich ucisk poza kapitalizmem. Ponieważ stosunek społeczny do zwierząt innych niż człowiek został w znacznym stopniu ukształtowany przez kapitalizm, są one postrzegane raczej jako towary wytworzone niż żywe istoty zdolne do odczuwania bólu i cierpienia. Podczas gdy eliminacja kapitalizmu i przemysłowego rolnictwa zakończy zinstytucjonalizowane przejawy gatunkowości, jedynie eliminacja ludzkiej supremacji na poziomie osobistym stworzy nowe relacje ze zwierzętami innymi niż ludzkie - oparte na poszanowaniu ich prawa do autonomii cielesnej i wolności od dominacji człowieka.

3. Weganizm jest tylko aktywizmem konsumenckim i nie jest z natury antykapitalistyczny. Bojkoty niczego nie zmieniają. tj. „Nie ma etycznej konsumpcji w kapitalizmie”.

Zbyt często ten zarzut pochodzi z perspektywy, która błędnie zakłada, że liberalny weganizm reprezentuje weganizm jako całość. Na zorganizowanym poziomie radykalne grupy i komórki wegańskie, takie jak ALF, Animal Liberation Brigade, Animal Rights Milita

itp. przyniosły setki tysięcy dolarów strat w nieruchomościach i wymusiły na państwie stworzenie odpowiednich ustaw. Na poziomie indywidualnym weganizm jest atakiem na codzienną strukturę władzy gatunkowej, strukturę władzy niewidoczną przez normalność społeczną.

Każdy, kto uczestniczył w wystarczającej liczbie anarchistycznych zgromadzeń, na których nie było wegańskiego jedzenia, wie, jak szybko dyskusje/spory na temat gatunkowizmu i ucisku zwierząt innych niż ludzkie zakłócają atmosferyczny spokój otaczający spożywanie zwierzęcego mięsa i ich wydzielin. Chociaż wydaje się kuszące, aby odrzucić weganizm jako jedynie działalność konsumencką, weganizm rzuca wyzwanie uciskającej hierarchii (gatunkowizm) w radykalnych przestrzeniach, działając jak wetknięty łom w maszynę przyzwolenia na gatunkowizm. Poprzez samo istnienie powstaje dialog, który sprowadza na powierzchnię problem niehumanitarnego ucisku zwierząt i wzywa do szerszego zbadania zinternalizowanych opresyjnych tendencji i zachowań.

Specyfika jest znormalizowana poprzez indywidualny udział w szerszym programie społecznym, który obiektywizuje zwierzęta inne niż ludzie i umieszcza je poniżej ludzi jako towary do konsumpcji. Udział w tym procesie uprzedmiotowienia normalizuje istnienie opresyjnego myślenia i ideologii w przestrzeniach anarchistycznych. Niepełną obserwacją jest stwierdzenie, że weganizm dotyczy tylko jedzenia; otwiera nowe drogi myślenia w kategoriach naszego stosunku do zwierząt innych niż człowiek, jednocześnie kwestionując społecznie skonstruowaną hierarchię ludzkiej supremacji, która normalizuje naszą konsumpcję.

4. „Nie przyczyniam się do ucisku zwierząt, ponieważ kradnę lub skipuję produkty zwierzęce”.

Chociaż może to zadowolić niektórych liberalnych wegan, wciąż nie dociera do sedna problemu ze spożywaniem zwierząt. Podczas gdy tylko kradzież lub spożywanie wyrzucanych produktów zwierzęcych może oznaczać, że nie przyczyniacie się do monetarnego ucisku zwierząt, to nadal potwierdza ideę ludzkiej supremacji poprzez normalizację społecznej aktywności spożywania zwierząt innych niż ludzkie. Mówiąc „jest ok, jeśli nie zostanie kupiony i w przeciwnym razie zostałby zmarnowany”, ludzie, którzy skipują produkty zwierzęce redukują weganizm do strategii bojkotu, a nie anty-gatunkowości /anarchistycznej analizy sposobów, w jakich ludzie odnoszą się do ich otoczenia. Mówiąc najprościej, wyrzucanie produktów zwierzęcych podważa konieczność rozwijania osobistych, niehierarchicznych relacji ze zwierzętami innymi niż ludzkie, które niszczą przypisany im status towaru.

Wniosek

Weganizm nie jest jedynie wyborem diety, ale wyzwaniem dla dominującej narracji antropocentrycznej. Nie chodzi o kupowanie różnych produktów, ale kultywowanie nowych relacji z zwierzętami innymi niż ludzkie, które nie są oparte na hierarchii i ucisku. Chociaż wciąż istnieją anarchiści, którzy uważają, że wyczekiwanie na upadek kapitalizmu i

wspieranie ALF jest wystarczającym podejściem do antygatunkowizmu, wielu z nas uznaje ramy społeczne i żywieniowe, które umożliwiają gatunkowizm za konieczne do całkowitego zniszczenia

Anarchiści szybko przyznają, że rasizm, seksizm i homofobia nie znikną po upadku kapitalizmu i muszą być zwalczane tu i teraz. Jednak ci sami anarchiści często nie chcą zastosować tej logiki do gatunkowizmu. Jeśli chcemy całkowitej wolności, musimy kultywować nowe relacje w naszym codziennym życiu. Oznacza to zwalczanie opresji na każdej linii, w tym linii gatunków. Odmowa tego nie jest spójna z praktykami anarchistycznymi i autonomistycznymi.

Nie prosimy o większe klatki, ale o zniszczenie wszystkich klatek wraz ze sposobami myślenia, który je tworzy. W kierunku anarchii poprzez indywidualne i zbiorowe negowanie tego społeczeństwa i wszystkich jego zinternalizowanych ról, w solidarności z dzikim przeciwko więziennemu światu ludzkiej supremacji: wegański anarchizm oznacza atak wszędzie!

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
ODGRYZANIE SIĘ
Radykalna odpowiedź dla nie-wegańskich anarchistów

Tłumaczenie: Konrad

pl.anarchistlibraries.net